

Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Damian Szacawa

Co czeka region Morza Bałtyckiego w 2024 roku? Priorytety i wyzwania dla bezpieczeństwa

Agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. była krytycznym punktem zwrotnym w regionie Morza Bałtyckiego. W 2024 r. państwa regionu staną przed licznymi wyzwaniami, z których najważniejsze dotyczyć będą rosnącego zagrożenia ze strony odbudowującej swój potencjał militarny Rosji, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, a także wzrostu wydatków na cele obronne. Działania państw regionu, podobnie jak struktur współpracy regionalnej będą również skierowane na utrzymanie wsparcia dla Ukrainy, zarówno w jej wysiłkach wojennych, jak i akcesji do Unii Europejskiej.

Zagrożenia militarne: odbudowa potencjału Rosji przy granicy ze wschodnią flanką NATO. Najważniejszymi czynnikami dla kształtowania bezpieczeństwa narodowego państw regionu Morza Bałtyckiego w najbliższych latach będą wojna rosyjsko-ukraińska, a także zagrożenia hybrydowe (informacyjne, związane z nielegalną migracją) płynące z Białorusi. Wszystkie państwa regionu znajdują się w czołówce państw wspierających Ukrainę – według wskaźnika wartości udzielonej pomocy w stosunku do PKB czołowe miejsca zajmują Norwegia, Litwa, Estonia, Łotwa i Dania – i jednocześnie deklarują dalsze działania w tej sprawie. Od początku wojny łączna wartość wsparcia wojskowego, gospodarczego i humanitarnego państw nordyckich wyniosła ok. 11 mld euro, natomiast bałtyckich – ok. 2 mld euro.

Oslabienie rosyjskich sił lądowych w pobliżu granic z państwami bałtyckimi i Finlandią ma charakter krótkoterminowy, a celem Rosji jest odzyskanie dominacji militarnej w regionie. Prezydent Rosji Władimir Putin zapowiedział utworzenie nowego okręgu wojskowego (leningradzkiego) w północno-zachodniej Rosji. Jak podają estońskie służby bezpieczeństwa, zdolności rosyjskich Sił Zbrojnych, mimo trwającej na Ukrainie wojny, mogą być odtworzone w ciągu zaledwie 4 lat lub – według litewskich i łotewskich służb bezpieczeństwa – w ciągu 5-10 lat i zagrozić suwerenności państw bałtyckich. Pewne jest więc, że presja Rosji na państwa bałtyckie nabierze intensywności w drugiej połowie obecnej dekady. Bardzo prawdopodobne jest, że towarzyszyć jej będzie zwiększona liczba cyberataków, które ostatnio stały się „nową normalnością” w państwach nordyckich. Fińska służba bezpieczeństwa i wywiadu (Supo) zauważa znaczny wzrost przypadków cyberszpiegostwa ze strony Rosji, która próbuje nadrobić w ten sposób straty wynikające z wprowadzonych ograniczeń w przekraczaniu granicy fińsko-rosyjskiej ([„Komentarze IEŚ”, nr 1005](#)).

Rosja traktuje państwa bałtyckie jako najsłabszą część NATO, co sprawia, że znalazłyby się one na pierwszej linii ataku w przypadku ewentualnego konfliktu NATO–Rosja. Za najtrudniejsze do obrony państwo na wschodniej flance NATO uważana jest Łotwa. Tam też poczucie zagrożenia wśród mieszkańców jest najwyższe i wynosi 29%, w porównaniu do 23% i 11% na Litwie i w Estonii¹.

Spodziewana jest więc kontynuacja starań państw bałtyckich na rzecz wzmocnienia ich potencjału obronnego – tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych – w zakresie modernizacji i zwiększania liczebności armii ([„Komentarze IEŚ”, nr 652](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 800](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 872](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 975](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 1015](#)) oraz wzmocnienia spójności społecznej ([„Komentarze IEŚ”, nr 560](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 824](#)). Zgodnie z zapowiedziami wydatki na cele obronne w 2024 r. mają wzrosnąć na Litwie do 2,7% PKB

¹ Badania na zlecenie rządu Łotwy i Łotewskiej Organizacji Transatlantycznej (LATO), opublikowane w połowie grudnia 2023 r., <https://www.lsm.lv/raksts/zinas/latvija/12.12.2023-aptauja-starp-baltijas-valstim-lielakais-satraukums-par-iespejamu-apdraudejumu-latvija.a535125/> [27.12.2023].

(2 mld euro), Łotwie do 2,4% PKB (1,1 mld euro) i w Estonii do 3,2% PKB (1,3 mld euro). Na 2024 r. zapowiedziano modernizację bazy lotniczej Ämari w Estonii. Na czas modernizacji misja NATO Baltic Air Policing będzie stacjonowała w bazie Lielvārde na Łotwie.

Podobny trend utrzymuje się także w państwach nordyckich. Finlandia, która w kwietniu 2023 r. została członkiem NATO, zwiększyła budżet obronny na 2024 r. do 6,19 mld euro (2,3% PKB). Szwecja, która wciąż oczekuje na zgodę Turcji i Węgier na przystąpienie do Sojuszu, przeznaczyła 126 mld koron (ok. 11 mld euro) na swój budżet wojskowy na 2024 r., co oznacza wzrost o 28% w stosunku do roku 2023. Poziom 2% PKB Szwecja osiągnie w 2026 r. (dwa lata wcześniej, niż zakładano), dołączając do pozostałych państw. Norwegia w 2024 r. zwiększy swoje wydatki na obronę o 15 mld koron (20% więcej w porównaniu do 2023 r.), do poziomu ok. 91 mld koron (7,8 mld euro), co oznacza, że powinna osiągnąć pułap 2% szybciej niż w 2026 r. Dania w latach 2024-2033 planuje wydać ok. 20,7 mld euro na obronę. Wydatki na tym poziomie pozwolą na dalsze duże inwestycje w sprzęt obronny. Finlandia do 2027 r. planuje ponad dwukrotnie zwiększyć produkcję amunicji oraz zakupić systemy artyleryjskie, w tym izraelski system David's Sling. Szwecja zamierza rozwijać swoją marynarkę, m.in. nabyć nawodne okręty bojowe (4 korwety typu Luleå) i okręty podwodne klasy Blekinge, a także rozszerzyć możliwości operacyjne wielozadaniowych samolotów bojowych Saab JAS 39E Gripen.

Synchronizacja z siecią europejską i wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego. W przyszłym roku państwa bałtyckie ostatecznie zakończą współpracę w dziedzinie elektroenergetyki z Rosją i Białorusią. Zgodnie z trójstronną umową z sierpnia 2023 r. sieci Litwy, Łotwy i Estonii zostaną odłączone od kontrolowanego przez Rosję systemu BRELL² i podłączone do kontynentalnej sieci europejskiej w lutym 2025 r. Początkowo uzgodniono termin odłączenia od systemu BRELL na koniec 2025 r. Litwa zabiegała o przyspieszenie tego procesu i jego zakończenie w pierwszej połowie 2024 r. Łotwa i Estonia uznały jednak, że początek 2025 r. to najwcześniejszy możliwy i najbardziej wykonalny pod względem technicznym i ekonomicznym termin synchronizacji sieci z systemem europejskim. Mimo podłączenia do sieci BRELL, od 1 czerwca 2022 r. państwa bałtyckie nie kupują ani nie sprzedają energii elektrycznej z Rosji, nie płacą jej też za użytkowanie sieci.

Państwa nordyckie tradycyjnie przywiązują dużą wagę do rozwoju odnawialnych źródeł energii. Finlandia w kolejnych latach planuje instalację nowych morskich farm wiatrowych w regionach Ostrobotnia i Ostrobotnia Północna (projekty Pyhäjoki/Raahe, Närpes, Siikajoki/Hailuoto, Raahe/Siikajoki i Kristinestad), których maksymalna moc ma wynieść ok. 7,5 GW. Od 2015 r. państwa nordyckie współpracują ze sobą podczas corocznych negocjacji klimatycznych ONZ w ramach Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC), aktywnie popierając m.in. utworzenie funduszu na rzecz szkód i strat klimatycznych (Loss and Damage Fund). Jednocześnie nie zaniedbują również inwestycji w tradycyjne systemy wytwarzania energii. W świetle ostatnich szacunków Offshore Norge spółki naftowe i gazowe działające w Norwegii (m.in. Equinor, Aker BP, Vaar i Shell) zainwestują w prace poszukiwawcze, wydobywcze i modernizacyjne prowadzone na szelfie 240 mld koron (21,85 mld dolarów), a więc więcej niż w 2023 r. Szwecja, która obecnie użytkuje 6 reaktorów w 3 elektrowniach (Forsmark, Oskarshamn i Ringhals), planuje wybudować 2 nowe reaktory jądrowe do 2035 r., o łącznej mocy co najmniej 2500 MW, oraz 2-4 małe reaktory modułowe (SMR) o łącznej mocy 470 MW.

Rozszerzenie NATO oraz szczyt Inicjatywy Trójmorza jako przykłady współpracy w wymiarze wielostronnym.

W 2024 r. zaplanowane są dwa wydarzenia, które będą mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państw regionu Morza Bałtyckiego. Po pierwsze, kluczowe będzie dokończenie procesu północnego rozszerzenia NATO. Zasadnicze w tej kwestii jest stanowisko Turcji, która wciąż nie ratyfikowała wniosku Szwecji o przystąpienie do Sojuszu. Co prawda przed lipcowym szczytem NATO w Wilnie prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zapowiedział wycofanie sprzeciwu Turcji, ale to turecki parlament musi ratyfikować wniosek. Turcja skrytykowała serię demonstracji w Szwecji i Danii, podczas których spalono Koran ([„Komentarze IEŚ”, nr 969](#)).

² Podpisana w lutym 2001 r. umowa określa sposób funkcjonowania Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji i Białorusi w systemie IPS/UPS, czyli tzw. systemie BRELL. Umowa jest automatycznie przedłużana co roku, jeśli żaden z sygnatariuszy nie zgłosi wystąpienia do sierpnia, czyli na sześć miesięcy przed jej wygaśnięciem. Dlatego państwa bałtyckie zadeklarowały złożenie wniosku o opuszczenie systemu BRELL w sierpniu 2024 r., czyli na sześć miesięcy przed końcem umowy.

26 grudnia 2023 r. komisja spraw zagranicznych tureckiego parlamentu zatwierdziła decyzję w sprawie kandydatury Szwecji do członkostwa w NATO. Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się głosowanie na forum Zgromadzenia Ogólnego parlamentu, stanowiące ostatni etap procesu legislacyjnego, ani kiedy decyzję podpisze prezydent Erdoğan. Prawdopodobnie stanie się to przed jubileuszowym szczytem NATO w Waszyngtonie, zaplanowanym na 9-11 lipca 2024 r. Należy jednak pamiętać, że podobny krok muszą uczynić Węgry. Wprawdzie władze tego państwa wielokrotnie zapewniały o tym, że nie będą ostatnim państwem Sojuszu, które ratyfikuje akcesję Szwecji ([„Komentarze IEŚ”, nr 1014](#)), ale błędem byłoby niedoceniecie politycznej gry prowadzonej przez premiera Viktora Orbána.

Okazją do intensyfikacji współpracy także w regionie Morza Bałtyckiego będzie zaplanowany na 10-11 kwietnia 2024 r. szczyt Inicjatywy Trójmorza w Wilnie. Chociaż Inicjatywa łączy państwa Europy Środkowej, Litwa będzie zabiegała o obecność na szczycie partnerów z regionu Morza Bałtyckiego, m.in. Finlandii i Niemiec. W kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej wzrosło znaczenie bezpieczeństwa (przeciwdziałanie zagrożeniom ze strony Rosji, mobilność wojskowa), dlatego też Litwa jest szczególnie zainteresowana: 1. projektami infrastrukturalnymi (Via Baltica, Rail Baltica), które zwiększą jej potencjał transportowy, handlowy, biznesowy, wojskowy i turystyczny, 2. rozwojem biznesu i nowych technologii przy jednoczesnej ochronie interesów bezpieczeństwa narodowego oraz 3. rozwojem Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza jako nowej możliwości finansowania projektów infrastrukturalnych, które byłyby wyrazem współpracy nie tylko z państwami Europy Środkowej, ale także partnerami z regionu Morza Bałtyckiego.

Wnioski

1. W 2024 r. bezpieczeństwo w regionie pozostanie sprawą priorytetową, a wojna rosyjsko-ukraińska będzie w dużej mierze determinowała politykę zagraniczną państw bałtyckich i nordyckich. Będą one kontynuowały wsparcie dla Ukrainy i jej integralności terytorialnej. Są przekonane, że opór Ukrainy przyczynia się do poprawy wspólnego bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego i na wschodniej flance NATO.
2. W optyce państw regionu bezpieczeństwo energetyczne, poprzez połączenie z europejską siecią elektroenergetyczną, i transformacja energetyczna nie są procesami wzajemnie się wykluczającymi. Przeciwnie, wzajemne bilansowanie mocy i energii na otwartym rynku oraz rozbudowa infrastruktury przesyłowej pozwalają na magazynowanie energii elektrycznej w elektrowniach szczytowo-pompowych i stabilizację cen.
3. Współpraca wielostronna, uzupełniona o dobre kontakty, opiera się na wspólnych wartościach oraz interesach narodowych. W ostatnim czasie jednym z jej ważniejszych zworników jest sprzeciw wobec agresji Rosji na Ukrainę. Dlatego koordynacja działań pomiędzy strukturami regionalnymi (takimi jak NATO i UE) oraz subregionalnymi (RPMB, Inicjatywa Trójmorza, Trójkąt Lubelski, współpraca nordycko-bałtycka) stała się ważniejsza niż kiedykolwiek wcześniej i przyczyni się do wzmocnienia odporności regionu w 2024 r.
4. Z punktu widzenia Polski region Morza Bałtyckiego staje się coraz bardziej istotnym forum współpracy na rzecz bezpieczeństwa. Jak zaznaczył w swoim *exposé* premier Donald Tusk, Polska będzie wzmocniać współpracę z północnymi partnerami, które podzielają jej poglądy w sprawie bezpieczeństwa – z Litwą, Łotwą, Estonią oraz Finlandią, Szwecją i Norwegią. Nie bez przyczyny ze swoją pierwszą wizytą zagraniczną D. Tusk miał udać się do Tallina, gdzie miał rozmawiać z szefami rządów państw bałtyckich o wzmocnieniu współpracy na rzecz wsparcia dla Ukrainy oraz ochrony wschodniej granicy Unii Europejskiej przed presją migracyjną z Rosji i Białorusi. Ze względu na stan zdrowia premier Estonii, Kai Kallas, wizyta została przełożona. W kontekście relacji bilateralnych Polski z państwami regionu Morza Bałtyckiego warto mieć także na uwadze, że 26 kwietnia 2024 r. będzie obchodzona 30. rocznica podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Będzie to okazja do potwierdzenia dobrych stosunków dwustronnych, ale także dalszej intensyfikacji relacji gospodarczych, energetycznych oraz w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.